

# TYDZIEŃ KOBIECY

## Noworoczne życzenia o rok bliżej celu

Za dwa dni rozpoczyna się nowy rok.

Należałoby zatem złożyć zgodne ze zwyczajem noworoczne życzenia od Redakcji Czytelniczkom. Nie chcemy jednak składać życzeń szablonowych, brzmiałych jak frazes życzeń „dobrego roku”. Zamiast nic nie mówiących frazesów wypowiem życzenia, których spełnienie jest ważne i pożądane dla nas wszystkich. Nie myślę w tej chwili o sprawach drobnych, indywidualnie obchodzących jednostki. Tworzy my grupę ideową my, redakcja pisma, służącego Wielkiej Sprawie, i Wy, Czytelniczki, uznającą cele i zasady życia, o których mówi pismo. Jesteśmy częścią wielkiego, wciąż rosnącego odłamu narodu, który ma jeden największy cel — zrealizowanie programu przebudowy narodu, zrealizowanie nowego ładu.

Szpalaty ABC poświęcamy obrazom życia, do którego dążymy, wstępne artykuły pisma omawiają program, który chcemy zrealizować. Dziś na kolumnie, poświęconej życiu kobiet, pragniemy poruszyć sprawy, obchodzące przede wszystkim kobiety.

Gdyby spełnienie naszych życzeń w tej chwili było w naszej mocy, można by było życzyć, aby rok najbliższy przyniósł radykalną zmianę w trzech sprawach: w sytuacji rodziny, w pracy kobiet i w wychowaniu młodego pokolenia.

Rodzina, jako podstawowa ko-

mórka organizmu społecznego, przeżywa okres niebezpiecznego kryzysu. Wpływają na to dwa czynniki — tendencyjna robota sił, dążących z premedytacją do wprowadzenia rozkładu w nasze życie, propaganda życia ułatwionego, fałszywych praw do bezwzględnej swobody i szczęścia jednostki, niosąca ze sobą rozwoły, rozluźnienie węzłów rodzinnych i niszczenie pojęć obojętności wobec stworzonej rodziny. Drugim czynnikiem jest sytuacja materialna, w jaką została wciągnięta rodzina przez obecny ustrój gospodarczy. Praca zarobkowa wszystkich członków rodziny, a przede wszystkim praca poza domowa matki utrudnia, a czasem zupełnie rozbiła życie rodzinne.

Z tym wiąże się sprawa pracy kobiet. Większość ich pracuje zarobkowo dlatego, że musi, że zarobek mężczyzny nie wystarcza na utrzymanie domu. Większość z nich jest przemęczona do ostatnich granic fizycznej i psychicznej wytrzymałości podwójną pracą w domu i poza domem. Praca ich jest przeważnie źle płatna i wyzyskiwana.

Małe dzieci, pozbawione opieki matki chorują i wyrastają na słabych, chorowitych ludzi. Dzieci starsze wychowane bez wpływu matki na kształtowanie się ich pojęć i charakterów, kształtują się wewnętrznie pod wpływami, idącymi z zewnątrz, a przede wszystkim pod fatalnymi wpływami szkoły. Wpływ ten dzisiaj jest istotnie fatalny. Nie zaszczepta żadnej głębszej idei, uczy hipokryzji i kłamstwa, wymagając pod przymusem wyznawania pewnych określonych i płytkich haseł, płytkiego kultu osób, kształci powierzchownie, niedostatecznie, nie stawia żadnych wymagań moralnych.

Wtedy, gdy będzie to już możliwe, rodzina znajdzie należną jej opiekę, moralną i materialną. Będzie ceniona i ochroniana przed rozkładem komórką narodowego organizmu, a byt jej opierać się będzie o zarobek mężczyzny, o jego warsztat pracy lub słusze wynagrodzenie. Kobieta będzie mogła pracować tylko z własnej woli, nigdy wtedy, gdyby praca jej miała kolidować z obowiązkami domu rodzinnego, a praca jej nie będzie wyzyskiwana. Młodzież będzie wychowywana w domach i współpracując z nimi szkole tak, aby wychowanie kształciło głęboko umysł i ducha, przygotowało do ważnych zadań w życiu.

Wszystko to są nasze życzenia na przyszłość. A teraz przed najbliższym nowym rokiem możemy tylko powiedzieć jedno realne życzenie — niech nowy rok jak najbardziej zbliży nas wszystkim do celu, o którym zgodnie myślimy.

Maria Rutkowska.

### Nasze gawędy

## Bridge i herbatka

W dzisiejszych czasach ogarniętych „szaleństwem bridge’a” niemal wymaga się od pań domu umiejętności grania w bridge’a. Cóż to za tragiczna sytuacja, kiedy jest ich troje, stęsknionych za pasjonującą rozgrywką, a pani domu nie nadaje się zupełnie do roli „czwartego”.

Powiedzmy, że szaleństwo bridge’owe, pochłaniające bez reszty całą treść życia towarzyskiego, jest objawem niebezpiecznym dla poziomu kulturalnego domów, do których nie mają dostępu żadne inne zagadnienia, stanowiąc kiedys tło małych przyjęć towarzyskich. Jednak bridge stosowany

### Pani moda ma głos

## Drobiazgi balowe

Już jutro Sylwester! Każda z pań, która miała zamiar sprawić sobie na nadchodzący karnawał nową toaletę, ma już z pewnością w szafie. Panie, które muszą zadowolić się suknią zeszłoroczną, łamią sobie głowę nad tym, jakby ją odświeżyć i nadać jej nowy charakter.

Pamiętajmy jednak, że najpiękniejsza nawet suknia nie stanowi jeszcze kompletnego stroju. O wytworności i elegancji wieczorowej sukni decydują przede wszystkim t. zw. „drobiazgi” balowe, jak kwiaty, rękawiczki, pantofelki, pasek i t. p., które często w sumie więcej kosztują niż cała toaleta. Wytworna pani nie może się jednak ich wyrzec.

### Przybrania głowy

W nadchodzącym karnawale modne będą bardzo wieczorowe nakrycia głowy, przeważnie fantazyjne kompozycje ze strusich piór, złotej i srebrnej lamy, strassów i tiulu. Do toalet półwieczorowych noszone są fanta-

zyjne toczone z czarnego aksamitu, przybrane pękami bardzo kolorowych kwiatów: żółto-czerwonych nasturcji, róż lub fioleto-nych bratków.

Do t. zw. toalet „wielkiej wieczorowej” noszone są różnorodnie ozdobione. Najsłabsze przybranie — to klips złoty lub srebrny z metalu, albo z błyszczących strassów czy cekinów. W sezonie ubiegłym klipsami spinałyśmy dekolty u jedwabnych sukien, teraz będziemy je wpinać we włosy.

Przybranie głowy uzależnione jest ściśle od charakteru toalety. A więc do sukni czarnej, aksamitnej włożymy zsunięty z czółka toczonek azurowy, również z czarnego aksamitu. Do toalety, przybranej przezręczystym tiulem, włożymy również toczonek czy rodzaj turbanu z tiulu; do białej atlasowej — diadem z pereł (oczywiście sztucznych), do toalety ze srebrnej lub złotej lamy — złotą lub srebrną siateczkę. Oryginalną nowością sezonu są ozdoby ze strusich piór: np. pęk strusich piór, umieszczony na przodzie głowy i przymocowany na wążu złotej lub srebrnej tasiemki. W tym przybraniu głowy jest zresztą rzadko komu do twarzy. Kto sobie sprawi strusie pióra, niech nie zapomni o koniecznym do tego pendant — wachlarzu ze strusich piór. Wachlarz nie musi być duży i rozłożysty, najładniej wyglądają dwa długie pióra złożone razem.

### Torebki wieczorowe

Niezbędnym uzupełnieniem wieczorowej sukni jest, naturalnie, torebka. W Paryżu lansowane są jako nowość torebki metalowe, płaskie, przypominające do złudzenia męskie papierosnice. Ten format jest jednak trochę niewygodny, gdyż w takiej torebce niewiele się mieści, a pani na balu musi być zaopatrzona we wszelkie przybory kosmetyczne. Do toalet z lamy, cekinów czy jakiegokolwiek tkaniny błyszczącej noszone są torebki srebrne i złote, do skromniejszych toalet — torebki z czarnej antylopy. Najmodniejszy fason to okrągły i płaski. Bardzo oryginalna torebka prezentowana na jednej z rewii mody karnawałowej: okrągła, płaska z czarnego jedwabiu, otoczona dookoła czerwonymi okrągłymi koralami. Bardzo noszone będą też torebki w kształcie szaszetki, wyobrażają sobie chaszeczkę, której cztery rogi zbierzemy razem do środka tworząc woreczek. Taka torebka ma jedną zaletę, że jest bardzo pakowna. Slicznie wyglądają torebki w kształcie kwiatu: np. do toalet z fioletoowego aksamitu torebka w kształcie orchidei, o płatkach cieniowanych od jasnego lila do sukni z błękitnego „craipe” satin torebka w kształcie niezapominajki, do czarnej aksamitnej w kształcie pasowej róży i t. p.

### Kwiaty, pantofelki, rękawiczki

Kwiaty do wieczorowych su-

kien, jak zawsze, są bardzo modne i to możliwie największe. Przypina się je niekiedy nie na ramieniu, często z boku u paska, lub w pasie z tyłu, gdzie kończy się dekolt. Modne są także kwiaty we włosach wpięte w loczki. Do włosów używa się kwiatków drobniejszych, jako wygodnych do ułożenia we włosach. Kolory modne wszystkie, najmodniejsze połączenie odcieni czerwonych i fioleto-nych przy sukni czarnej lub fioletowej.

Pantofelki? Paryż lansuje coraz wyższe obcasy, które przy pantoflach wieczorowych muszą być możliwie cienkie. Pantofelki srebrne wyglądają zawsze najładniej, ale przy sukni czarnej radzi my raczej skromne pantofle z czarnej antylopy lub atlasu. Dla pań, które się męczą na wysokich obcasach wygodne będą sandały sznurowane lub ze złożonym czy srebrzonym szamerowaniem od czubków palców ku górze.

Jako reminiscencje minionych świąt Bożego Narodzenia modne są metalowe złote gwiazdki używane jako ozdoby do najrozmaitszych celów: na wystawach paryskich widzimy nabijane gwiazdki mi torebki wieczorowe, kapelusze, pantofelki, paski i mankiety od rękawiczek.

Długie rękawiczki do balowej toalety niekiedy nie muszą być czarne lub białe. Bardzo modne są rękawiczki krwisto pasowe do sukni czarnej. Modne są również rękawiczki haftowane pailletami, srebrną i złotą nitką, perełkami i t. p. zależnie od charakteru sukni.

Alinette

### PIĘKNA LINIA



Ta pełna smaku wieczorowa suknia w formie tuniki jest sporządzona z białej Crêpe Roma i posiada obok oryginalnego kołnierzyka i wdzianą draperię (wdzięk płynności)

### Pierwsza Maszyna do pisanja w Tybecie

Przeor wielkiego klasztoru w Ihassie musi prowadzić bardzo dużą korespondencję nie tylko z duchowieństwem buddyjskim, ale i z wiernymi. Przed paru miesiącami jeden z lamów tego klasztoru polecił pewnemu angielskiemu inżynierowi, by skonstruował dla niego maszynę do pisania z klawiaturą tybetańską. Inżynier nie przyjął tego obśtalunku, gdyż tybetańska maszyna musi posiadać kilkaset klawiszy. Wówczas zamówienie przyjęła jedna z firm amerykańskich, która ostatnio dostarczyła zamówioną maszynę do Tybetu. Trzeba było wieść ją przez Himalaje, po przez wąskie przesmyki i ścieżyny górskie, po nad to pod silną ochroną.

Narazie tylko jeden lama w całym Tybecie potrafi pisać na tej maszynie. Drugi lama uczy się od niego tej sztuki, ale pisanie na tybetańskiej maszynie nie jest rzeczą łatwą.

**Składajcie ofiary  
na Pomoc Żimową  
dla bezrobotnych.**  
Konto PKO Nr. 70.200  
Pomoc Żimowa.

## Święto rozkwitłej brzoskwini Dzieje radości japońskiego dziecka

Najradośniejsze chwile w życiu dziecka, chwile, które utrwala się na zawsze w pamięci jasnym wspomnieniem, to w całym świecie chrześcijańskim okres narodzin Boga — Dziecięcia — gwiazdka, św. Mikołaj, czy podarki noworoczne. W Japonii święto dziecka, święto świeżej, beztroskiej, nieczym nie przesłoniętej radości obchodzone jest na wiosnę. Ma ono charakter wyłącznie tradycyjny, choć bezwzględnie posiadało kiedyś jakiś religijny początek, jak wszystkie uroczystości tradycyjne — religijne, związane jest ściśle z kultem rodziny cesarskiej.

### Święto kwitnącej brzoskwini

Czyż miękkie, białe — różowe płatki rozkwitłej brzoskwini nie przypominają okrągłego buziaka malej Japonczki? Dzień 3-go marca, kiedy brzoskwinie są w

pełnym rozkwicie jest też jej wyjątkowym świętem i świętem jej największego skarbu i powiernicy-lalki. Jest to święto wyłącznie rodzinne, uzewnętrzniające się na mieście jedynie bogatymi wystawami z lalkami. W domu dziewczynka staje się główną osobą. Mała gospodyni w swym najpiękniejszym wzorzystym kimonie przyjmuje z japońską grzecznością gości, rodziców i swe przyjaciółki, dając tym wyraz szacunku dla starych obyczajów i zasad gościnności.

W zacisznym pokoju na kilku półkach w kształcie schodów, pokrytych szkarłatem poustawiane są tego dnia w każdym domu japońskie lalki. Nie są to zwykłe pocieszne dzieciątka i małe grubaski, tak bliskie sercom naszych małych mateczek, ale artystyczne figuorki precyzyjnie wykonane, ubrane w dokładnie skoplowane stroje dworskie dawnych

czasów. Lalki te, które każda młoda dziewczyna zabiera ze sobą po zamążpójściu do nowego domu, przekazywane są z matki na córkę i posiadają niekiedy wielką wartość artystyczną i archiwalną.

Na najwyższej półce siedzi zawsze para cesarska, poniżej cały miniaturowy dwór — damy dworu z pucharami wina w ręku przy stolczkach do przyjmowania gości, pięciu muzykantów ze swymi fletami i bębenkami, dwóch członków gwardii cesarskiej dla ochrony osobistej i barwny tłum innych dworzan. Oczywiście dwór cesarski nie może się obejść bez całego umeblowania pałacowego. Widzimy więc małe szafy, toaletki z czarnej i złotej laki, zwierciadła z polerowanej stali i wiele, wiele innych.

### Wymowa symboli

Japonia, kraj obrazowej mowy, pięknych bajek, subtelnej poezji i głębokich symboli, nie może wyrzec się symbolizmu i w swych uroczystościach tradycyjnych. Wiele często — napozór tylko pro-

ści ma swą ciekawą, choć często już niejasną wymowę. Półeczki lalek udekorowane są drzewkami pomarańczowymi wraz z kwiatami i owocami, co ma wróżyć do statek, przybieranie ich gałązkami kwitnącej wiśni symbolizuje poprostu ducha japońskiego, który podobno najbardziej upodobał sobie to drzewo. Sosna, bambus i śliwa, wyrzeźbione na stalowych lusterkach mają oznaczać długie życie, szczęście i czystość.

Nawet wśród dworskiego orszaku zaplatają się symboliczne lalki o ustalonym przez tradycję znaczeniu. Często spotyka się tam figurki Jo i Yuba, uosabiających ducha szczęścia małżeńskiego. Mieszkają oni w świątyni, oczyszczają ją z zeschłych liści i igliwia. Włosy ich są białe, postacie pochylone starością, ale spokój i szczęście, których czas nie zdołał zburzyć, malują się na ich pomarszczonych twarzach. Wiele tu figurek bohaterów znanych legend japońskich. Nie brak też nigdy prawie dwóch lalek — kobiety i mężczyzny — t. zw. kamibina czyli lalek papierowych.

Tradycja ta sięga czasów, kiedy papier był materiałem niezwykle cenionym i kosztownym i, choć stracił on dziś zupełnie na znaczeniu, lalki te wyrabiane są w ten sam sposób, należą do rodziny, nie wolno ich sprzedawać, ani oddać nikomu.

### Pod znakiem smoka

Piątego dnia piątego miesiąca przypada uroczystość ryby czy też smoka, święto małych chłopców. Wszędzie na szczytach domów na wysokich tyczkach igrają z wiatrem olbrzymie ryby i smoki z otwartymi paszczami. Słońce iskrzy się w ich mieniących łuskach, płonie w barwnych chorągiewkach i wielkiej złotej kuli, wznoszącej się nad nimi.

Chłopcy mają także samo świąteczne lalki i zabawki, ustawiane w tradycyjnym porządku. Honorowe miejsce zajmuje tu starożytna zbroja z czarnej laki i złota. Chełm zdobi wspaniały złoty smok. Po obu stronach stoją wielkie miecze, łuki ze strzałami, dalej zwinięty wachlarz i — mali Japończycy mierzą wysoko od-

znaki władzy generalskiej. Półki udekorowane są latarkami, pięciobarwnymi chorągiewkami do brej wróżby i purpurowymi irysami, symbolicznymi kwiatami chłopców, mającymi wyobrazić męznego ducha w zdrowym, mocnym cielesie.

Nie brakuje tu również dawnych rycerzy konnych i pieszych w pełnym rynsztunku, bohaterów historycznych i legendarnych. Do nowych bohaterów czynów pobudzają młodzież japońska postacie Ebisu, jednego z siedmiu bogów szczęścia, opiekuna uczciwej pracy, niezłomnego rycerza Benkei, wielkiego cesarza Jingo ze swym małym synkiem i mądrym starym pierwszym ministrem.

Stary, rycerski duch Japonii żyje wciąż w młodych pokoleniach. Odradza się w corocznych świątach smoka, aby nie dopuścić do upadku dawnych żołnierskich cnot — honoru, odwagi i wytrwałości do zbytniego „rozbrojenia moralnego” członków swego narodu.

An-ka.